

Sygn. akt I ACa 327/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Wiesława Kuberska

Sędziowie : SA Joanna Walentkiewicz – Witkowska

SO del. Iwona Jamróż – Zdziubany (spr .)

Protokolant: stażysta Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S. (1)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 1 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 2270/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od M. S. (1) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygnatura akt I ACa 327/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem częściowym, wydanym w dniu 1 grudnia 2014 r., w sprawie o sygnaturze akt I C 2270/12, Sąd Okręgowy w Płocku:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. S. (1) kwoty :

- 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2012r. do dnia zapłaty;

- 18.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci matki z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2012 r. do dnia zapłaty;

2. umorzył postępowanie co do żądania M. S. (1) w zakresie zasądzenia na jej rzecz kwot :

- 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2012 r. do dnia zapłaty;

- 11.588 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2012 r. do dnia zapłaty;

3. oddalił powództwo M. S. (1) w pozostałej części;

4. zasądził od M. S. (1) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 2.439 zł;

5. nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 5.255 zł tytułem części opłaty od pozwu .

(wyrok k. 403).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne.

Z ustaleń tych wynikało, że matka powódki Z. B. (1) zmarła w dniu 21 sierpnia 2012r. w wyniku wypadku drogowego. Sąd Rejonowy w Sochaczewie, wyrokiem z dnia 27 marca 2013r., w sprawie IIK 877/12, uznał winnym spowodowania tego wypadku M. B., który ubezpieczony był z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń .

Z. B. (1) w dacie zgonu była zameżna ze Z. B. (2) od 35 lat, miała jedno dziecko – powódkę M. S. (1)- i dwoje wnucząt. Mieszkała wraz mężem, opiekowała się nim, gdyż z powodu urazu głowy leczył się psychiatrycznie od kilkunastu lat, chodziła z nim do lekarzy, pilnowała, by brał leki.

Do czerwca 2012r. otrzymywała zasiłek przedemerytalny w kwocie 1.300 zł netto, następnie emeryturę w wysokości 1.186 zł netto. Jej mąż otrzymywał rentę w kwocie 660 zł miesięcznie. Mama powódki leczyła się na nadciśnienie, miała kłopoty z jelitami, brała leki. Spłacała dwa kredyty, w łącznej kwocie 445 zł miesięcznie. Niekiedy pracowała u okolicznych rolników, nie ustalono, ile w ten sposób zarabiała.

Powódka M. S. (1) do 2007r. mieszkała z rodzicami, potem zbudowała dom i zamieszkała tam wraz z mężem, 3 km od domu rodziców. Często bywała u mamy, mama u niej, rozmawiały, oglądały razem filmy, chodziły z dziećmi na spacer, razem gotowały obiady, powódka zwierzała się mamie ze swoich spraw, była dla niej jak przyjaciółka. Od czasu urodzenia się wnucząt Z. B. (1) pomagała córce w opiece nad nimi; starsze dziecko urodziło się w (...) r., drugie w 2011r. Od kiedy M. S. (1) wróciła do pracy po urlopie macierzyńskim, tj. od czerwca 2012r., jej mama zajmowała się dziećmi kilka godzin w ciągu dnia, kiedy powódka i jej mąż pracowali. Z. B. (1) pomagała córce nieodpłatnie. Poza opieką nad dziećmi sprzątała dom córki, prasowała tak, że po pracy powódka mogła zająć się dziećmi. Od czasu narodzin wnuków wspierała finansowo córkę, tj. kupowała dla dzieci ubrania, zabawki, robiła zakupy spożywcze, niekiedy dawała jej pieniądze, przeznaczając na to ok. 300 zł w miesiąc.

W dniu wypadku Z. B. (1) wracała od córki. Powódka o śmierci mamy dowiedziała się od policjantów, którzy szczegółowo opisali przebieg wypadku. Mocno przeżyła jej śmierć, do dzisiaj nie może się pogodzić z jej stratą. Nie jest w stanie skupić się na pracy, czuje, jakby wszystko działo się obok niej. Często płacze, kiedy wspomina mamę. Ostatnio miała stłuczkę samochodową i pomyślała, że nie ma nawet do kogo zadzwonić, żeby o tym opowiedzieć. Z tatą nie ma dobrego kontaktu; odkąd pamięta leczył się psychiatrycznie. Po wypadku mamy powódka była tydzień lub dwa na urlopie, potem na zwolnieniu lekarskim przez 3 tygodnie, gdyż nie była w stanie pracować. Dostawała leki uspokajające od psychiatry, była u niego na kilku wizytach. We wrześniu lub październiku 2012r. była na wizycie u psychologa, nie kontynuowała terapii, gdyż stwierdziła, że nie jest on w stanie jej pomóc, że lepiej będzie, jeśli wypłacze się mężowi, a nie obcej osobie. Przez pierwsze trzy miesiące nie była w stanie zajmować się dziećmi, niczym się nie zajmowała, siedziała i płakała. Przez pierwsze dwa miesiące codziennie była na cmentarzu, teraz bywa tam raz w tygodniu. Nie może patrzeć na tir-y, ani na miejsce, w którym mama zginęła. Jest przygaszona, chodzi tylko w czarnych strojach.

Po śmierci mamy cała organizacja życia powódki zawaliła się, wcześniej wszystko miała poukładane, wiedziała, że mama zajmie się dziećmi, mogła wraz z mężem wychodzić w weekendy dzięki pomocy mamy. Po jej śmierci powódka i jej mąż stale muszą zajmować się dziećmi i domem. Po śmierci mamy powódki jej dziećmi zajmował się przeważnie teść, za co powódka i jej mąż zapewniali mu wyżywienie, przybory do golenia, ubrania, co kosztowało ich miesięcznie

ok. 200 zł. Kiedy teść powódki pracował, dziećmi opiekował się szwagier powódki, szwagierka, sąsiedzi, była to pomoc nieodpłatna. Od maja 2013r. do maja 2014r. M. S. (1) przebywała na zwolnieniu lekarskim; główną przyczyną, dla której skorzystała ze zwolnień był fakt, że miała kłopoty z zapewnieniem dzieciom opieki, w tym czasie u młodszego syna zdiagnozowano autyzm dziecięcy. Przez ten okres sama zajmowała się dziećmi. Zwolnienia lekarskie wystawiał jej lekarz psychiatra. Na wizyty do niego chodziła raz w miesiącu, przyjmowała leki, lecz nieregularnie, gdyż źle się po nich czuła. Kiedy skończył się okres zwolnienia, nie kontynuowała leczenia, uznała, że nie ma na to czasu. W maju 2014r. wróciła do pracy. Ocenia, że nadal jest jej potrzebna pomoc specjalisty, ale na prywatne leczenie jej nie stać, a pomoc w ramach NFZ uważa za nieskuteczną.

Od września 2013r. starszy syn powódki uczęszcza do publicznego przedszkola, za które opłata wynosi 200 zł miesięcznie, młodszy od maja 2014r. chodzi do prywatnego przedszkola terapeutycznego, za które opłata wraz z opłatą za rehabilitację wynosi 2.000 zł miesięcznie. Przedszkole młodszego syna powódki jest czynne w godzinach 9.00-14.00, dlatego przed pójściem do pracy na godzinę 8.00 powódka zawozi syna do szwagierki, która zaprowadza go na godzinę 9.00 do przedszkola, a o 14.00 zabiera go do siebie. Po pracy, tj. o 15.00 lub 16.00 powódka lub jej mąż odbierają syna od szwagierki. Za tę pomoc placą jej 500 zł miesięcznie od maja 2014r.

Śmierć matki spowodowała u powódki przewlekłą reakcję depresyjną- reakcję żałoby - przedłużoną reakcją adaptacyjną u osoby z syndromem (...) (dorosłe dziecko alkoholika), polegającą na stałym przeżywaniu straty, w sposób przekraczający przeciętne przeżywanie innych osób w podobnej sytuacji. Stan ten powinien być przejściowy, jednak zależy od stałego wsparcia psychoterapeutycznego i w razie potrzeby farmakoterapii. Możliwa jest więc poprawa stanu zdrowia powódki, trudno jednak przewidzieć, kiedy to nastąpi. Na skutek śmierci matki powódka potrzebowała pomocy psychiatry i psychologa i powinna z tej pomocy nadal korzystać. Nie można określić długości trwania terapii ani jej kosztów z uwagi na indywidualność każdej terapii . Z biegiem czasu ból powódki po śmierci matki zmalał, nie każda jej myśl o mamie wiąże się z płaczem.

Koszty pogrzebu Z. B. (1) poniosła jej córka.

Obydwa kredyty Z. B. (1) zostały po jej śmierci spłacone przez ubezpieczyciela, gdyż były ubezpieczone .

Pismem z dnia 18 września 2012r., które pozwany otrzymał w dniu 20 września 2012r., M. S. (1) zażądała kwoty 67.200 zł odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej na skutek śmierci mamy, kwoty 260.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z jej śmiercią oraz kwoty 11.588 zł zwrotu kosztów pogrzebu mamy. Pozwany przyznał M. S. (1) w dniu 20 grudnia 2012r. zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł i odszkodowanie z tytułu poniesionych kosztów pogrzebu w kwocie 10.288 zł, zaś Z. B. (2) zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł. Pieniądże zostały wypłacone powodom w toku niniejszego procesu.

Mąż zmarłej kilka miesięcy po śmierci żony trafił do ośrodka (...) z uwagi na swój stan psychiczny, wcześniej przebywał w szpitalu psychiatrycznym w S., córka nie jest w stanie się nim zająć. Od maja 2013r. przebywa w (...) w M.. Za pobyt ośrodek pobiera 70% jego dochodów, nie wystarcza to jednak na pokrycie całej opłaty. Powódka nie opłaca pobytu ojca w ośrodku, nikt tego od niej nie żąda. Od 2012r. lub 2013r. powód otrzymuje emeryturę w kwocie 1.000 – 1.100 zł miesięcznie. M. S. (1) od 2004r. pracuje w Urzędzie Skarbowym w S., jako inspektor, zarabia netto ok. 2.350 zł, taką samą kwotę zarabiała bezpośrednio przed śmiercią matki. R. S., mąż powódki, pracuje od 1996r. w firmie (...) sp. z o.o. w K. jako operator, zarabia netto 4.645 zł.

Spadek po Z. B. (1) nabył mąż, Z. B. (2) i córka, M. S. (1) po 1/2 części każde z nich z dobrodziejstwem inwentarza.

W tak ustalonym stanie faktycznym, w oparciu o art. 446 § 4 k.c. Sąd Okręgowy w Płocku uznał, że zachodzą przesłanki do zasądzenia od pozwanego ubezpieczyciela, nie kwestionującego podstawy swojej odpowiedzialności, na rzecz powódki M. S. (1) zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią matki Z. B. (1). Powódka była osobą bliską dla Z. B. (1), była z nią związana uczuciowo; dużo rozmawiały ze sobą, dużo czasu ze sobą spędzały, widywały się niemal codziennie. Matka była dla powódki dużym wsparciem i pomocą, tym bardziej, że powódka była jedynym jej dzieckiem. M. S. (1) mocno przeżyła śmierć matki, nie mogła poradzić sobie z tym, że ją straciła, nie radziła sobie

z prowadzeniem domu, z opieką nad dziećmi. Korzystała ze zwolnień lekarskich, gdyż nie była w stanie pracować zawodowo, przyjmowała leki uspokajające. Wymagała pomocy psychiatry i psychologa. Utrata matki spowodowała u niej przewlekłą reakcję depresyjną. Powódka stale przeżywa stratę, w sposób przekraczający przeciętne przeżywanie innych osób w podobnej sytuacji. Nadal powinna korzystać z terapii. Śmierć matki zupełnie zmieniła życie powódki i organizację jej życia domowego. Mama powódki opiekowała się dziećmi, sprzątała, prasowała, była wsparciem dla powódki. W związku ze śmiercią matki powódka utraciła poczucie, że poradzi sobie z domem, dziećmi, nie ma bowiem osoby, na którą mogła liczyć w każdej chwili. Dlatego też w ocenie sądu zadośćuczynieniem adekwatnym na tle powyższych okoliczności jest kwota 80.000 zł. W ocenie sądu żądanie kwoty wyższej jest niezasadne. Z biegiem czasu ból powódki po śmierci matki zmniejszył się, cierpienie nie jest już tak dotkliwe, poza tym, M. S. (1) nie została osobą samotną po stracie matki, ma wsparcie w najbliższej osobie, tj. w mężu, ma dwoje dzieci, nad którymi opieka pochłania ją całkowicie. Nie bez znaczenia jest także okoliczność, że powódka zaniedbała leczenie depresji, jakiej doznała po śmierci matki. Gdyby kontynuowała leczenie, natężenie i czas trwania cierpień związanych z przedwczesną utratą matki, z pewnością byłyby mniejsze. Nie usprawiedliwia jej w tym zakresie konieczność zajmowania się dziećmi, nawet, jeśli jedno z nich jest niepełnosprawne. Ma bowiem męża, może zatem podzielić się z nim obowiązkami rodzicielskimi na tyle, by znaleźć czas na swoje leczenie. Dochody powódki zaś nie są na tyle niskie, by nie stać jej było na opłacenie raz w miesiącu wizyty u psychiatry w kwocie 100 lub 200 zł. Ponieważ pozwany w toku procesu wypłacił zadośćuczynienie w wysokości 15.000 zł, zasądzono różnicę, czyli 65.000 zł.

Dokonując oceny roszczenia powódki w zakresie odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci osoby bliskiej, opartego na treści art. 446 §3 k.c. sąd odnosząc się do poszczególnych jego przejawów, wskazanych przez powódkę przyjął, że wbrew twierdzeniom nie stanowi go konieczność spłacania długów pozostawionych przez matkę albowiem powódka przyjęła spadek z dobrodziejstwem inwentarza, co oznacza, że jako spadkobierczyni nie będzie ponosiła odpowiedzialności za długi spadkowe ponad wartość stanu czynnego spadku (art. 1031 kc). Ponadto, umowy kredytowe, jakie zawarła Z. B. (3), były ubezpieczone i po jej śmierci obowiązek spłaty kredytów przejął ubezpieczyciel.

Zdaniem Sądu Okręgowego pogorszenia sytuacji życiowej powódki nie można upatrywać również w konieczności sprawowania opieki nad ojcem oraz ponoszenia kosztów jego pobytu w Domu Pomocy Społecznej. Jak wskazał sąd I instancji pobyt ojca powódki w tym ośrodku finansowany jest częściowo z jego emerytury, a częściowo pokrywany ze środków własnych gminy. Powódka nie poniosła do tej pory z tego tytułu żadnych wydatków. Nie wykazała także, by w przyszłości takimi wydatkami miała być obciążona.

Za niewątpliwy aspekt pogorszenia sytuacji powódki z chwilą śmierci matki sąd przyjął natomiast utratę nieodpłatnej opieki nad dziećmi. Zauważył jednak, że mimo tego powódka nie wynajęła opiekunki do dzieci, która by zastąpiła jej mamę. Do maja 2013r. opiekę sprawował teść, za co powódka zapewniała mu wyżywienie, ubrania, środki do golenia, przeznaczając na te wydatki 200 zł w miesiącu. Na tle łącznych dochodów powódki i jej męża, które wynosiły ok. 7.000 zł netto, wydatek rzędu 200 zł miesięcznie nie stanowił znaczącej kwoty. Inaczej należało ocenić kwestię opieki nad młodszym synem, sprawowanej przez szwagierkę powódki od maja 2014r. Za tę opiekę powódka płaci co miesiąc 500 zł, co przy wydatkach związanych z opłatami za prywatne przedszkole terapeutyczne syna w wysokości 2.000 zł miesięcznie, czyni tę kwotę znaczącą w budżecie jej rodziny. Gdyby Z. B. (1) żyła, niewątpliwie nadal pomagałaby córce opiekować się niepełnosprawnym dzieckiem. Ponieważ nie jest możliwe ustalenie, przez jaki jeszcze okres czasu młodsze dziecko powódki będzie potrzebowało opieki w godzinach, kiedy powódka i jej mąż pracują, Sąd Okręgowy przyjął okres 3 lat, tj. okres, przez który chłopiec będzie uczęszczał do przedszkola. Dodatkowo sąd I instancji wskazał, że obowiązek szkolny obecnie obejmuje 6 letnie dzieci, zatem syn powódki za 3 lata pójdzie do szkoły i tam będzie miał zapewnioną opiekę od 8 rano do godzin popołudniowych, chociażby w świetlicy szkolnej. Dlatego uznano, iż przez okres 3 lat M. S. (1) poniesie wydatek na opiekę nad synem w kwocie łącznej 18.000 zł (500 zł x 12 m x 3 lata). W takiej też kwocie zasądzono na jej rzecz odszkodowanie, uznając, iż konieczność poniesienia takiego wydatku znacząco wpływa na pogorszenie jej sytuacji życiowej. W pozostałej części powództwo o odszkodowanie oddalono jako wygórowane.

W zakresie cofniętego pozwu postępowanie umorzono na podstawie art. 355 k.p.c. w zw. z art. 203 k.p.c..

Apelację od tego wyroku, w części oddalającej powództwo w zakresie kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 24 000 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od obu kwot od dnia 8 listopada 2012 r. do dnia zapłaty wywiodła powódka. Wyrokowi zarzuciła w zaskarżonym zakresie:

1. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia:

a) art. 332 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez:

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ustalenie faktów sprzecznie z zebrany materiał dowodowy polegające na nieuwzględnieniu bądź niedostatecznym rozważeniu przy wymiarze zadośćuczynienia wszystkich negatywnych następstw w sferze życia powódki, powstałych i utrzymujących się na skutek doznanej krzywdy w wyniku śmierci Z. B. (1) oraz poprzez uznanie, że powódka ponosi winę za niepodjęcie terapii, co skutkowało obniżeniem zadośćuczynienia;

- nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy przy ustaleniu wysokości odszkodowania polegające na błędnym określeniu kosztów opieki nad dziećmi oraz okresu, w którym powódka, będzie zmuszona je ponosić, a także poprzez uznanie, wbrew zeznaniom powódki i jej męża, że ich dzieci, uczęszczałyby do przedszkola, bez względu na śmierć Z. B. (1) i w konsekwencji zasądzenie zaniżonej i nieodpowiadającej doznanej szkodzie, kwoty na rzecz powódki z tego tytułu,

2. naruszenie prawa materialnego tj.:

a) art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię, przejawiające się w przyjęciu, że kwota 80 000 zł na rzecz M. S. (2) uznana za odpowiednią przez Sąd, jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy i odpowiada jej zakresowi, co jest sprzeczne z prawidłową wykładnią tego przepisu oraz powoduje rażące zaniżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia, a także poprzez niezastosowanie przy ocenie rozmiaru krzywdy wszystkich kryteriów warunkujących wysokość zadośćuczynienia;

b) art. 446 § 3 k.c. poprzez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności wpływających na wysokość odszkodowania i błędną ocenę wysokości szkody majątkowej, której doznała powódka i w konsekwencji rażące zaniżenie wysokości stosownego odszkodowania.

Wskazując na powyższe, na podst. art. 386 § 1 k.p.c. powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez:

1. zasądzenie na jej rzecz dalszej kwoty w wysokości 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 24 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od obu tych kwot od dnia 8 listopada 2012 r. do dnia zapłaty;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja nie była uzasadniona.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez skarżącą zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych - jedynie bowiem nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytego przeprowadzonego postępowania dowodowego, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności dowodów powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania, wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami, oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w konkretnej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

Z uwagi na to, że Sąd Apelacyjny nie przeprowadzał postępowania dowodowego, nie zmienił też ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, zaś w samej apelacji nie zostały zgłoszone zarzuty dotyczące tych ustaleń, zgodnie z art. 387 § 2¹ k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia zostanie ograniczone jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Podniesiony w apelacji zarzut koncentruje się wokół wysokości przyznanego stronie powodowej zadośćuczynienia oraz odszkodowania i zmierza do podważenia odpowiedniości jego wysokości, zarzucając Sądowi pierwszej instancji zaniżenie przyznanych świadczeń.

Bez wątplenia funkcją instytucji przewidzianej w przepisie art. 446 § 4 k.c. jest kompensata krzywdy doznanej na skutek śmierci bliskiej osoby, polegająca nie tylko na złagodzeniu jej cierpień, ale również na ułatwieniu osobie poszkodowanej odnalezienia się w rzeczywistości zmienionej przez śmierć osoby najbliższej. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ takie czynniki jak m.in. dramatyzm doznań poszkodowanego, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z osobą zmarłego, wreszcie wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia. Relewantne są również takie okoliczności jak rola w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą i stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości a także zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego itp. O wysokości zadośćuczynienia decydują zatem w ostateczności realia każdej sprawy. Podkreślić należy, że przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. W art. 446 § 4 k.c. jest mowa jedynie o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Kryteria, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia dostarcza orzecznictwo sądowe. Ugruntowany jest pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, opubl. OSNC 2005/2/40).

Zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia. W doktrynie wskazuje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu” jak też, że kwota zadośćuczynienia powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Rzetecka - Gil, Komentarz do Kodeksu cywilnego, (...)). W przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej zwraca się uwagę na konieczność uwzględniania dynamicznego charakteru krzywdy spowodowanej śmiercią takiej osoby, stopnia cierpień psychicznych, ich intensywności oraz długotrwałości.

Oceniając zakres szkody niemajątkowej należy korzystać z kryteriów zobiektywizowanych, ale jednak przystających do konkretnego poszkodowanego (por. M. Ł., Nowelizacja Kodeksu cywilnego w zakresie możliwości przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, (...), wrzesień 2008).

Wskazać też należy, że ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (zob. m.in. wyroki SN: z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. I CK 219/04; 9 lipca 1970 r., sygn. III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53; z dnia 21 czerwca 2013 r., sygn. I CSK 614/12, Lex nr 1383227).

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę, że zmarła była matką powódki, z którą powódka pozostawała w bardzo bliskiej więzi emocjonalnej z uwagi na bliskie zamieszkiwanie, pomoc w prowadzeniu gospodarstwa domowego, wspieranie w wykonywaniu prac domowych czy opiece nad dziećmi. Uwzględnił także, że powódka miała w matce oparcie, radziła się jej w trudnych sytuacjach życiowych i w związku z tym stanął na stanowisku, że powódka doznała z tytułu śmierci matki znacznych cierpień psychicznych, przejawiających się między innymi płaczem, smutkiem przygnębieniem. Cierpienia powódki były na tyle duże, że zakłóciły jej funkcjonowanie w pracy i rodzinie. Sąd I instancji prawidłowo także uwzględnił długotrwałość okresu zakłóceń stanu zdrowia psychicznego powódki przy uwzględnieniu okresu jaki minął od czasu wypadku, który realnie wpływał na stopień doznanej przez nią krzywdy. Słusznie także ocenił, że mimo, iż powódka wymagała terapii psychologicznej, nie skorzystała z niej, a przyczyny jakie to spowodowały nie znajdowały uzasadnienia w dobrej sytuacji materialnej powódki, jak również w jej sytuacji rodzinnej. Mimo tego powódka przy wsparciu męża oraz innych członków rodziny wróciła do pracy, jak również - choć zapewne nie bez trudu - przeorganizowała swoje życie .

Z drugiej strony nie można nie zauważyć, na co także zwrócił uwagę sąd I instancji że powódka przez ostanie 5 lat przed śmiercią matki mieszkała osobno, miała własną rodzinę. Powódka jest osobą dorosłą, w dacie śmierci Z. B. (1) miała 32 lata, a zatem nie można uznać, że strata rodzica wiązała się dla niej z utratą poczucia bezpieczeństwa i stabilności. Nie należy także abstrahować od wieku matki powódki, która w chwili śmierci miała 61 lat .

Biorąc pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, które powinno reprezentować pewną ekonomicznie odczuwalną dla poszkodowanego wartość, Sąd Apelacyjny uznał, iż zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota jest odpowiednią sumą zadośćuczynienia dla powódki, gdyż uwzględnia wszystkie przywołane wyżej czynniki wpływające na wielkość doznanej przez powódkę szkody niemajątkowej.

Odnosząc się natomiast do przywołanych przez powódkę kwot zadośćuczynienia zasądzanych przez sądy w innych procesach, w których pewne elementy stanu faktycznego są podobne, należy wskazać, że sprawy, których podstawą jest przepis art. 446 § 4 k.c. mają indywidualny charakter i z reguły opierają się na odmiennym stanie faktycznym. Ogranicza to w sposób istotny możliwości odwoływania się do sum przyznanych w innych postępowaniach sądowych, choć niewątpliwie bogate orzecznictwo wskazuje na wiele różnych okoliczności, które powinny być uwzględniane przy ustalaniu odpowiedniej sumy, o jakiej mowa w artykule 446 § 4 k.c. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 stycznia 2014 roku w sprawie I CSK 215/13 (LEX nr 1438640), za ograniczoną należy uznać przydatność kierowania się przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, co podyktowane jest subiektywnym charakterem krzywdy, którą ma ono rekompensować. Przesłanka ta nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia, o tyle o ile pozwala ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub nadmiernie zaniżone. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Postulat ten może być jednak uznany za słuszny, jeżeli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków. Zatem postulat zachowania jednolitości orzecznictwa sądowego nie może polegać jedynie na prostej konfrontacji danego przypadku z innymi, celem uzyskania orientacyjnych wskazówek co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia (tak SN w wyroku z dnia 29 maja 2008 r. w sprawie II CSK 78/08, LEX nr 420389).

Przekładając powyższe rozważania na okoliczności rozpatrywanej sprawy, wypada wskazać, że kryterium ustalania zadośćuczynienia w oparciu o wysokość świadczeń zasądzonych w kilku dowolnie wybranych sprawach pozostaje bez wpływu na wysokość zadośćuczynienia przyznanego w realiach sporu powódce. W aktualnej praktyce Sądu Apelacyjnego w Łodzi nie brak innych od przywołanych w apelacji przykładów, w których w zbliżonym stanie faktycznym za odpowiednie uznano zadośćuczynienie na rzecz dziecka po śmierci rodzica w kwotach analogicznych do zadośćuczynienia przyznanego powódce w niniejszym postępowaniu. Kwestionowane w apelacji zadośćuczynienie nie odbiega od spójnej linii orzecznictwa w sprawach tego rodzaju, a tym samym nie narusza poczucia sprawiedliwości społecznej czy zasady równego traktowania obywateli przez władze publiczne.

Krzywdę po stracie bliskiej osoby trudno jest wycenić, a każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia wysokości uszczerbku, Sąd musi opierać się na kryteriach zobiektywizowanych, a nie mieć na względzie wyłącznie subiektywne odczucia poszkodowanego (por. wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10, LEX nr 898254).

W rozpatrywanej sprawie Sąd Okręgowy, kierując się wskazanymi wyżej dyrektywami, w sposób prawidłowy ocenił rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę. Powódka utraciła najbliższego członka rodziny niespodziewanie, na skutek dramatycznego wypadku. Niewątpliwie Z. B. (1) była dla córki osobą szczególną. Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, relacje pomiędzy tragicznie zmarłą matką powódki i powódką były bardzo dobre, łączyła je silna więź emocjonalna, matka wspomagała powódkę. Przy ocenie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia nie można jednak pominąć, że inni członkowie rodziny powódki nadal udzielają jej wsparcia, powódka może liczyć też na pomoc męża. Okoliczności te miały wpływ na zmniejszenie cierpień powódki. Niewątpliwie matka powódki mogłaby udzielić powódce dalszego wsparcia w wychowaniu dziecka, ale roszczenia z tym związane nie mają swojego źródła w przepisie art. 446 § 4 k.c. Zatem zadośćuczynienie w zasądzonej na rzecz powódki kwocie bierze pod uwagę indywidualny wymiar cierpień powódki i nie jest też zaniżone na tle innych podobnych przypadków.

Brak jest również podstaw do podwyższenia przyznanego powódce odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. W orzecznictwie zapadłym po 3 sierpnia 2008 r. wyrażany jest pogląd, że wobec dodania § 4 do art. 446 k.c. będącego podstawą naprawienia krzywdy wyrządzonej śmiercią członka rodziny, § 3 tego artykułu, odmiennie niż przed nowelizacją, będzie podstawą prawną do kompensaty jedynie szkody majątkowej (SA w wyroku z 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, LEX nr 715515, podobnie: SN w wyroku z 21 października 2009 r., I PK 97/09, LEX 558566, oraz SA w B. wyroku z 7 marca 2012 r., I ACa 774/11, OSAB 2012/1/10-18). Oceniając zatem wysokość zasądzonego na rzecz powódki odszkodowania, uwzględnić należało pogorszenie się sytuacji życiowej uprawnionej wskutek śmierci matki w wymiarze wyłącznie materialnym. Sąd I instancji uzasadniając wysokość przyznaną z tego tytułu kwotę uwzględnił wyłącznie kryterium w postaci aktywnego udziału w wychowywaniu dzieci, ale należy uznać, że zasądzone odszkodowanie spełnia wymogi omawianego przepisu i mimo częściowo błędnego uzasadnienia zostało prawidłowo oszacowane. Przede wszystkim uszczerbku majątkowego powódki nie można przeceniać jeśli uwzględni się wiek mamy powódki, ciężące na niej obowiązki w zakresie opieki nad chorym psychicznie mężem, które w wątpliwość poddają możliwość tak szerokiej opieki nad dziećmi powódki. Nadto, nie ulega wątpliwości, że chore na autyzm dziecko powódki niezależnie od wsparcia matki i tak musiałyby korzystać z kosztownej, profesjonalnej terapii i to nie tylko w okresie przedszkolnym, ale także późniejszym. Nadto, rodzaj schorzenia i związane z nim trudności w opiece nad osobą nim dotkniętą nie pozwalają przyjąć w sposób oczywisty, że matka powódki byłaby w stanie im podoląć. Nie można bowiem pominąć, że czas kiedy mama powódki zajmowała się wnukiem przypadł na okres wczesnego dzieciństwa dziecka, gdy jego choroba nie była zdiagnozowana, a także, iż w tak szerokim zakresie jak to podała powódka trwała zaledwie dwa miesiące od czerwca 2012 r., kiedy powódka wróciła do pracy do daty przedmiotowego zdarzenia. Trudno również uznać, że mama powódki mogłaby bez ograniczeń i nieodpłatnie świadczyć pomoc na jej rzecz, gdy weźmie się pod uwagę sytuację materialną Z. B. (1), jej dochody, wysokość ciężących na niej zobowiązań, które już wcześniej powodowały potrzebę podejmowania przez nią dodatkowych prac dorywczych.

Z tych wszystkich względów apelacja powódki podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu.